

Warszawa, 9 grudnia 2025 r.

dr hab. prof. EWSPA Tomasz Szanciło
Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji
w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej

Pani mgr Kariny Król pt. *„Rola Sportowego Trybunału Arbitrażowego w Lozannie i Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim w rozstrzyganiu spraw dopingowych”*, napisanej pod kierunkiem dr hab. prof. UR Beaty Stępień-Załuckiej
(Uniwersytet Rzeszowski)

1. Przedmiot i ogólna charakterystyka rozprawy

Recenzowana rozprawa doktorska poświęcona jest prawnemu i instytucjonalnemu ujęciu arbitrażu sportowego w sprawach dopingowych, ze szczególnym uwzględnieniem Sportowego Trybunału Arbitrażowego w Lozannie (CAS) oraz Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim (TAS). Doktorantka analizuje ich genezę, status prawny, kompetencje, procedurę oraz rolę w globalnym i krajowym systemie antydopingowym, odwołując się zarówno do regulacji WADA, jak i do standardów ochrony praw człowieka (Europejska Konwencja Praw Człowieka, Konstytucja RP).

Praca ma charakter dogmatyczno-porównawczy, silnie osadzony w orzecznictwie oraz w regulacjach krajowych i międzynarodowych. Zagadnienie jest aktualne, praktycznie istotne i z punktu widzenia nauk prawnych w pełni uzasadnione jako temat rozprawy doktorskiej. Stosunkowo niewiele jest opracowań dotyczących tej tematyki, a więc podjęcie się jej w ramach rozprawy doktorskiej tym bardziej zasługuje na pozytywny oddźwięk. Wybór tematu przez Doktorantkę stanowi interesujący wkład w obecną debatę na poziomie krajowym i międzynarodowym nad aspektem doping w sporcie.

2. Konstrukcja i logika wywodu

Rozprawa składa się z kilku wyraźnie wyodrębnionych części, prowadzących od zagadnień ogólnych dotyczących systemu antydopingowego, poprzez analizę instytucjonalną

CAS i TAS, aż po rozbudowaną część kazuistyczną oraz syntetyczne podsumowanie. Konstrukcja pracy jest zasadniczo logiczna i przejrzysta, a wywód spójny.

Rozprawa składa się z wykazu skrótów, wprowadzenia, ośmiu rozdziałów, podsumowania, bibliografii, wykazu aktów prawnych i orzecznictwa oraz źródeł internetowych. Liczy łącznie 308 stron, przy czym część merytoryczna – 275 stron, co spełnia ogólne kryteria wymagane od rozpraw doktorskich w naukach prawnych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wyraźne powiązanie wniosków częściowych z tezą główną i tezami dodatkowymi oraz spójne domknięcie wywodu w podsumowaniu. Widać, że Doktorantka nie tylko referuje stan prawny, ale buduje własną ocenę modelu arbitrażu sportowego (CAS/TAS) w perspektywie prawa do sądu i standardów konwencyjnych.

Momentami jednak wywód jest nadmiernie rozbudowany, w warstwie redakcyjnej pojawiają się poważniejsze uwagi krytyczne. Dotyczy to zwłaszcza części kazuistycznej – długie opisy stanów faktycznych spraw, takich jak choćby przypadek *Caster Semenya*. Choć kazusy te są istotne dla zobrazowania problemów arbitrażu sportowego, ich zbyt obszerne przedstawienie przytłacza część analityczną. Niewątpliwie w rozprawie doktorskiej należy oczekiwać większej syntezy faktów oraz wyraźniejszego powiązania ich z tezami naukowymi. W obecnym kształcie fragmenty te sprawiają miejscami wrażenie opisów publicystycznych, co osłabia siłę argumentacji. W toku lektury dostrzegalne są fragmenty, które mogłyby zostać skrócone lub scalone z innymi częściami. Występuje brak równowagi między opisem a analizą, zdecydowanie mocniej wybrzmiewa fragment opisowy niż analityczno-krytyczny. Skrócenie opisów i zwiększenie udziału refleksji porównawczej pozwoliłoby lepiej wyeksponować argumentację Doktorantki.

W związku z tym, w mojej ocenie, Doktorantka osiągnęłaby lepszy efekt naukowy, gdyby skróciła partie opisowe, rozbudowała część prawnoporównawczą i poszerzyła refleksję nad skutkami normatywnymi i praktycznymi omawianych rozwiązań. Podrozdziały również wymagałyby podzielenia.

Uwagi te mają jednak charakter redakcyjny i nie wpływają fundamentalnie na walory naukowe pracy. Pomimo powyższych zastrzeżeń konstrukcja pracy jest klarowna, a wywód logiczny.

3. Metodologia i baza źródłowa

Doktorantka zastosowała przede wszystkim klasyczny dla nauk prawnych warsztat dogmatyczny (dogmatyczno-prawny), wzbogacony o analizę historycznoprawną i

prawnoporównawczą (model szwajcarski v. model polski), analizę orzecznictwa (CAS, TAS, Federalnego Trybunału Szwajcarii, ETPC, BGH) i elementy *de lege ferenda* (postulaty reform polskiego systemu arbitrażu sportowego). Istotną wartość stanowi obszerna i bogata w liczne orzeczenia baza źródłowa – chodzi o: (i) orzeczenia: CAS (z odwołaniem do sygnatur, cytowane są fragmenty sentencji i uzasadnień), ETPC, Federalnego Trybunału Szwajcarii i sądów krajowych; (ii) akty prawne: Światowy Kodeks Antydopingowy, Konwencja UNESCO, EKPC, Konstytucja RP, regulaminy CAS i TAS; (iii) literaturę polską i zagraniczną z zakresu prawa sportowego, prawa konstytucyjnego i praw człowieka. To bez wątpienia istotne osiągnięcie Doktorantki i walor pracy – widać skutki systematycznej kwerendy i umiejętność korzystania z różnorodnych źródeł. Jest to tym bardziej istotne, i za co należy docenić Doktorantkę, że z samej istoty arbitraż sportowy i prowadzenie spraw antydopingowych, w odróżnieniu od sądownictwa powszechnego, nie są jawne dla wszystkich, cechuje je poufność, stąd też istnieje obiektywna trudność dotarcia do oryginalnych źródeł w tej materii. Nie dziwi zatem, że szerzej zostały opisane jedynie najbardziej znane sprawy, czemu został poświęcony w szczególności ostatni rozdział. Zwraca natomiast uwagę, że znaczna część publikacji zagranicznych to starsze opracowania, co w sytuacji pojawiającej się krytyki działalności CAS, czy też kwestii standardów praw człowieka w sporcie, jawi się jako niedociągnięcie.

Z perspektywy metodologicznej można jednak wskazać kilka aspektów wymagających udoskonalenia. Przede wszystkim nie został jasno wyodrębniony fragment – pewnego rodzaju metodologiczny „wstęp do badań” – w którym Doktorantka jasno i syntetycznie wskazałaby: metody badawcze, materiał źródłowy, zakres czasowy analizy orzecznictwa i kryteria doboru kazusów. Recenzent był zmuszony zrekonstruować metodę badań „między wierszami”. Na poziomie rozprawy doktorskiej oczekuje się jednak jasnego przedstawienia metod, kryteriów doboru kazusów oraz zakresu analizy.

Zwraca uwagę także niekonsekwentne oddzielanie postulatów *de lege lata* od postulatów *de lege ferenda*. Jest to o tyle istotne, że miejscami oba porządki przenikają się, co utrudnia rozpoznanie, które elementy są opisem aktualnego stanu prawnego, a które propozycją zmian. Ponadto Doktorantka wielokrotnie wskazuje, że arbitraż jest „najbardziej efektywną” formą rozstrzygania sporów dopingowych. Teza ta zasługuje na pogłębione uzasadnienie, choć dostęp do danych statystycznych jest ograniczony. Zasygnalizowanie tego ograniczenia metodologicznego byłoby wskazane.

Podsumowując, baza źródłowa jest obszerna i stanowi stosunkowo mocną stronę rozprawy, lecz warsztat metodologiczny wymaga większej przejrzystości.

Problem badawczy został określony jako rola organizacji objętych tematem w rozstrzyganiu spraw dopingowych. Arbitraż sportowy stanowi bowiem przedmiot zainteresowania naukowego ze względu na specyficzne jego cechy. To pozwoliło Doktorantce postawić tezy. Główna teza koncentrowała się na CAS jako najwyższej arbitrażowej i najlepiej wyspecjalizowanej instancji rozstrzygającej sprawy dopingowe w sporcie. Tezy uzupełniające sprowadzały się do roli i kompetencji CAS i TAS, adaptacji arbitrażu sportowego w Polsce na wzorze CAS, oraz że obie te organizacje gwarantują sprawiedliwość i profesjonalność rozstrzygania spraw dopingowych w rozsądnym czasie. Przy czym ta ostatnia teza jawi się jako zbyt kategoryczna w świetle całej rozprawy, gdyż tak naprawdę nie została zweryfikowana badaniami, można ją traktować raczej jako hipotezę, której prawdziwości nie da się zweryfikować do końca. Nie przekonuje także teza dotycząca ukształtowania polskiego systemu na systemie szwajcarskim, gdyż sama Doktorantka w dalszej części rozprawy wskazuje na występujące różnice (np. niezależność, tryb powoływania arbitrów, administracja).

4. Ocena merytoryczna rozprawy i wkład w naukę

Z punktu widzenia nauk prawnych przedłożona rozprawa stanowi istotny, choć niepozbawiony uchybień, wkład w rozwój refleksji nad arbitrażem sportowym i systemem antydopingowym. W kilku obszarach prezentuje ona wysoki poziom merytoryczny, świadcząc o dobrej orientacji Doktorantki w problematyce prawa sportowego, prawa konstytucyjnego i standardów konwencyjnych. Jednocześnie w kilku punktach widoczny jest potencjał wymagający dalszego pogłębienia, aby wkład naukowy miał charakter w pełni kompletny i bardziej porównawczy.

Punktem wyjścia, co podkreśliła Doktorantka w wielu miejscach rozprawy, jest autonomia ruchu sportowego i jej granice. Jak wynika z art. 68 ust. 5 Konstytucji RP, władze publiczne popierają rozwój kultury fizycznej, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży, co jest rzadko spotykane w ustawach zasadniczych na świecie. Z drugiej strony w doktrynie można znaleźć poglądy o nadzbyt szerokich uprawnieniach władczych władzy publicznej w stosunku do polskich związków sportowych.

Rozdział I to część wprowadzająca do problematyki sporów w sporcie, w związku z czym zawarto rozbudowane (aż za bardzo) opisy podstawowych pojęć, tj. konfliktu, sportu zawodowego, sprawy sportowej oraz klubów sportowych i związków sportowych (struktury sportowej). Ta część zajmuje aż ponad 1/5 tekstu rozprawy, co stanowi zachwianie relacji (proporcji) między częścią opisową a *stricto* merytoryczną. W tej części należy wywody

dotyczące kolizji norm, zastosowania ADR i prawa unijnego, ale przede wszystkim analizę pojęcia „sport”, wraz z próbą własnego zdefiniowania pojęcia „sport zawodowy” (s. 45), co zostało poprzedzone naprawdę szeroką analizą przepisów oraz dorobku orzecznictwa i doktryny. Co istotne również, gdy Doktorantka stwierdziła, że w literaturze przedmiotu nie zdefiniowano pojęcia sprawy sportowej, przedstawiła propozycję ujęcia tego terminu jako sprawę związaną z uprawianiem konkretnej dyscypliny sportowej, która rodzi skutki prawne w zakresie prawa wewnętrznego lub przepisów dyscyplinarnych i jest poddawana do rozstrzygnięcia w systemie statutu danego związku sportowego, najczęściej w trybie wewnątrzsportowego postępowania arbitrażu (s. 46). Szkoda natomiast, że Doktorantka nie wskazała, czy brak legalnej definicji tego pojęcia ma (a przynajmniej może mieć) wpływ na praktykę arbitrażową lub sądową. W części dotyczącej klubów i związków sportowych zabrakło zaś analizy pól potencjalnych konfliktów między nimi oraz analizy stosunku na linii klub – zawodnicy.

Rozdział II „Istota i regulacja doping w Polsce” to interdyscyplinarne (prawne, etyczne, socjologiczne, medyczne) ujęcie doping, co stanowi istotny jego walor, aczkolwiek analiza prawna w pewnych fragmentach „gubi się”. Doktorantka analizuje to pojęcie już od starożytności (choć wczesne okresy bardzo pobieżnie), ale kluczowe jest, że uznaje je dynamiczne, zmieniające się wraz z rozwojem nauki i metod jego wykrywania, co jawi się jako oczywiste. Niepotrzebne w pracy z prawa jest tak szerokie opisanie pod kątem medycznym katalogu substancji dopingowych (szeroko pojętych) i skutków ich stosowania. Warto byłoby się skupić natomiast na naruszeniu przepisów antydopingowych (co się oczywiście pojawiło w kontekście art. 1 i 2 WADC oraz polskiej ustawy o zwalczaniu doping). To samo dotyczy zresztą ujęcia doping nie jako skutku chęci oszustwa ze strony zawodników, ale z uwagi na presję sztabów, mechanizmów systemowych itp., z uwagi na komercjalizację i profesjonalizację sportu. Warto byłoby szerzej rozważyć, czy ma to w ogóle znaczenie dla odpowiedzialności (i kogo konkretnie).

Rozdział III „Istota sądownictwa powszechnego, jego krytyka i alternatywa w kontekście rozstrzygania spraw sportowych w Polsce” stanowi (udaną) próbę ukazania sądownictwa sportowego i arbitrażowego na tle konstytucyjnego ujęcia wymiaru sprawiedliwości, przy czym zbyt rozbudowana jest wstępna część (15 stron) dotycząca fundamentalnych zasad konstytucyjnych (przede wszystkim: trójpodział władzy, niezależność i niezawisłość sądów, prawo do sądu). Można rozumieć dążenie Doktorantki do pełnego ujęcia problemu, ale po pierwsze, są to zagadnienia już stosunkowo dobrze opisane w literaturze przedmiotu i trudno doszukać się tu wartości dodanej w każdym aspekcie, a po drugie, trudno

zrozumieć, jakie znaczenie dla tematu pracy ma np. opisanie struktury sądownictwa w Polsce. Wystarczające było skupienie się na pojęciu jurysdykcji i monopolu sądownictwa państwowego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, a w tym kontekście przedstawienie relacji pomiędzy sądownictwem powszechnym i administracyjnym a organami arbitrażowymi, a także różnic pomiędzy postępowaniem sądowym a postępowaniem arbitrażowym, ze szczególnym uwzględnieniem spraw sportowych. Trudno też znaleźć stwierdzenie, że sądownictwo powszechne (w ujęciu ustrojowym) ma prymat nad sądownictwem polubownym (arbitrażowym). Nie można przecież wykluczyć pozwu zawodnika w stosunku do klubu sportowego, również z powołaniem się np. na nieważność zapisu na sąd polubowny. Tymczasem można odnieść wrażenie, że dla Doktorantki tego typu droga dochodzenia roszczeń nie istnieje.

Na uznanie zasługuje natomiast szerokie omówienie – w kontekście orzecznictwa ETPC i TSUE – pojęcia sądu ustanowionego na podstawie ustawy (s. 87 i n.), szczególnie, że Doktorantka zauważyła, iż coraz częściej kwestię tego standardu odnosi się również do innych organów niż sądy państwowe, a więc również do np. CAS – powstaje bowiem pytanie, czy postępowanie przed takim trybunałem spełnia (i czy w ogóle powinno spełniać) standard rzetelnego procesu. Jest to niezwykle ważne zagadnienie, które dotyczy tego, czy można stawiać znak równości pomiędzy postępowaniem przed sądem państwowym i postępowaniem przed sądem arbitrażowym, zwykle prywatnym. Istotna w tym kontekście jest konstatacja Doktorantki, że chociaż „brak przymusu przynależności do organizacji sportowych rodzi domniemanie, że ten, kto chce do niej należeć, akceptuje panujące tam warunki i godzi się na rozstrzyganie sporów sportowych w drodze sądownictwa polubownego, w sytuacji gdy tak stanowią ich wewnętrzne regulaminy, to niezależnie od zasad autonomii i specyfiki sportu, specjalne zasady rozstrzygania sporów sportowych powinny w takim samym stopniu, co w powszechnym wymiarze sprawiedliwości, uwzględniać podstawowe gwarancje i prawa człowieka, z pełnym prawem do rzetelnego procesu na czele. Dopiero wówczas można mówić o spełnieniu wymogów jakie stawia np. art. 6 ust. 1 EKPC, czy art. 45 Konstytucji RP, w sporcie. Odrębny sposób rozpoznawania sporów sportowych nie jest przyczyną do choćby najmniejszych ograniczeń w tym zakresie” (s. 105).

Doktorantka w kompetentny sposób odwołała się do standardów wynikających z art. 6 EKPC i art. 45 Konstytucji RP. Na szczególne podkreślenie zasługuje w głównej mierze właściwe wykorzystanie sprawy *Pechstein* i logiczne powiązanie zagadnienia arbitrażu przymusowego z zasadą rzetelnego procesu. Ten fragment pracy należy ocenić pozytywnie, choć można wskazać, że momentami argumentacja mogłaby być bardziej pogłębiona,

zwłaszcza w zakresie praktycznych implikacji ograniczonych gwarancji procesowych sportowców w arbitrażu. Przydałyby się także szersze rozważania nad narzędziami kompensacyjnymi, które w innych systemach służą minimalizacji nierówności stron (np. rozwiązania francuskie czy skandynawskie). Doktorantka prawidłowo jednak wykorzystwała sprawę *Pechstein* oraz orzecznictwo ETPC i Federalnego Trybunału Szwajcarii, aby zbudować argument o konieczności zapewnienia minimalnych gwarancji rzetelnego procesu także w arbitrażu. Sprawa ta stanowi kamień milowy dla koncepcji prawa do sądu w arbitrażu sportowym.

Rozdział IV „Arbitraż sportowy w praktyce” rozpoczyna się od szerokiego omówienia arbitrażu jako instytucji prawa prywatnego, ze szczególnym uwzględnieniem standardów UNCITRAL i ICC. Zwraca uwagę bardzo szczegółowe przedstawienie różnych definicji arbitrażu, niejednokrotnie o zbliżonej treści, co warto byłoby ująć raczej pod kątem powtarzających się i niepowtarzających się cech (a więc rozróżnienia), nawet jeżeli – jak słusznie wskazała Doktorantka – arbitraż jest zjawiskiem transnarodowym o ugruntowanej pozycji w prawie gospodarczym. Kluczowe jest zaś omówienie arbitrażu sportowego jako odmiany arbitrażu, ze wskazaniem jego charakterystycznych cech (s. 116 i n.).

Doktorantka rozróżniła pojęcia odpowiedzialności: sportowej, dyscyplinarnej, regulaminowej i cywilnej (nazwanej przez Nią cywilnoprawną). Stanowi to podstawę przyjęcia następnie zasad odpowiedzialności, nakładania kar i postępowania odwoławczego. Doktorantka ujęła (jak najbardziej prawidłowo) odpowiedzialność z różnych punktów widzenia, w oparciu o różne przesłanki. Uzupełnieniem tego jest przedstawienie konstrukcji winy klubu (k. 137 i n.), podkreślając przy tym – sporne w szczególności w doktrynie – przypisywanie odpowiedzialności na podstawach quasi-objektywnych. W centrum tych rozważań znajduje się model odpowiedzialności dyscyplinarnej na zasadzie ryzyka, coraz powszechniej stosowany przez związki sportowe w Polsce, który polega na przypisaniu klubowi odpowiedzialności za działania lub zaniechania osób z nim związanych – niezależnie od winy klubu. Poparła to orzecznictwem CAS, który potwierdził, że odpowiedzialność klubów za zachowanie kibiców – oparta na zasadzie ryzyka – jest zgodna z europejskimi standardami prawnymi, nawet jeśli wykracza poza klasyczne pojęcie winy. Zabrakło natomiast oceny, czy tak surowa odpowiedzialność jest rzeczywiście uzasadniona.

Błędne jest omówienie w tym rozdziale odwołań do organów, które zostały omówione w kolejnych rozdziałach.

Rozdziały V i VI dotyczą CAS jako najwyższej instytucji rozstrzygającej sprawy dopingowe na świecie oraz TAS, stanowiąc najważniejsze – z punktu widzenia tematu pracy –

jej części. Analiza ewolucji tych trybunałów od arbitrażu prywatnego do quasi-publicznej jurysdykcji (w tym ukazanie, w jaki sposób CAS stał się podstawowym organem światowego systemu antydopingowego) jest jedną z najmocniejszych części rozprawy, stanowiąc wkład do literatury prawa sportowego, aczkolwiek można znaleźć tu opisy zawarte w innych częściach pracy (np. co do komercjalizacji sportu, powiązań między sportem a gospodarką, ustawy o kulturze fizycznej).

Te rozdziały są konstrukcyjnie zbliżone. Zostały w nich szeroko opisane: powstanie i ewolucja trybunałów, struktura organizacyjna i kompetencje CAS, ICAS i TAS (z dbałością o szczegóły), zarys postępowania przed nimi, w tym rodzaje spraw, podmioty legitymowane, fazy postępowania, postępowania dowodowego, orzekanie, postępowanie odwoławcze itd. Mógłby zostać rozwinięty wątek dowodów w postępowaniu przed CAS (s. 175-176), gdyż zostało tylko zasygnalizowane, jakie dowody mogą zostać dopuszczone. Zabrakło porównania (w ogólnym zarysie) tego postępowania do postępowania sądowego, a w szczególności cech wyróżniających na tle sądownictwa powszechnego, co można byłoby uczynić kosztem skrócenia opisów. Jest to o tyle istotne, że Doktorantka porusza się przede wszystkim na płaszczyźnie postępowania antydopingowego i skutków związanych z pozytywnym wynikiem testu u sportowca. Takie porównanie miałoby znacznie większą wartość. Docenić należy również krytykę nieprzejrzystości procedury powoływania arbitrów i brak dostępu dla osób trzecich do informacji o zgłoszeniach kandydatów, co, niewątpliwie, osłabia zaufanie do orzeczeń wydawanych przez tak konstruowane składy.

Doktorantka trafnie zidentyfikowała fundamentalne cechy trybunałów, takie jak: stopniowa profesjonalizacja orzecznictwa, poszerzanie zakresu kompetencji, realne oddziaływanie na międzynarodowy system antydopingowy. Warto również podkreślić, że umiejętnie wskazała elementy „transplantacji instytucjonalnej” – z jakich rozwiązań CAS korzysta TAS, a które cechy charakterystyczne modelu szwajcarskiego nie znajdują polskiego odpowiednika. Ten fragment uznaję za oryginalny i teoretycznie dobrze osadzony.

Jednocześnie trzeba zauważyć, że analiza ta mogłaby zyskać na sile i znaczeniu, gdyby Doktorantka szerzej odniosła się do rozwiązań funkcjonujących w innych państwach Unii Europejskiej, jak również relacji między orzeczeniami krajowymi a międzynarodowymi. Porównanie zawarte w pracy ogranicza się głównie do modelu szwajcarskiego, podczas gdy choćby system niemiecki, włoski czy francuski oferują interesujące kontrapunkty, które pomogłyby lepiej ocenić specyfikę polskich regulacji. W szczególności należałoby przeanalizować te modele pod kątem ewentualnej implementacji (niektórych) rozwiązań lub

braku potrzeby wprowadzenia ich do polskiego systemu prawnego. Brak tego szerszego kontekstu osłabia prawnoporównawczą wartość rozprawy.

Rozdział VII stanowi logiczne uzupełnienie poprzednich rozdziałów, gdyż traktuje o pozostałych sportowych sądach polubownych w Polsce, a więc organach o znacznie węższych kompetencjach niż TAS, ale bardzo istotnych dla danej dyscypliny sportu. Tutaj również można zauważyć zbyt opisowy charakter. Warta odnotowania jest konstatacja, że rozbudowane systemy sądownictwa arbitrażowego zarówno na arenie międzynarodowej, jak i krajowej obecne są najczęściej w najbardziej popularnych sportach drużynowych; im bardziej dochodowa jest dyscyplina sportowa oraz im więcej uczestników rywalizacji, tym większa liczba potencjalnych sporów majątkowych oraz idąca za tym potrzeba stworzenia mechanizmów służących ich rozstrzygnięciu, a istnienie struktur ligi zawodowej sprzyja potrzebie istnienia arbitrażu sportowego (s. 232-233). W związku z tym nie wszystkie związki sportowe powołują sądy polubowne, a jeżeli już to czynią, to każdy ma swój model organizacyjny, nie ma tu jednolitości. Doktorantka nie oceniła jednak, czy taka fragmentaryczność i brak standardowych rozwiązań stanowi zaletę czy wadę systemu rozstrzygania sporów w sporcie.

Jak słusznie zauważyła Doktorantka, instytucje objęte tym rozdziałem rozstrzygają przede wszystkim spory majątkowe, przeważnie między zawodnikami a klubami sportowymi. Przy czym sam opis i funkcjonowanie czterech wybranych sądów polubownych jest stosunkowo skromny, aczkolwiek należy docenić krytykę Trybunału Polskiego Związku Motorowego przez nazywanie go sądem polubownym, skoro przysługuje jemu również kompetencja do rozstrzygania odwołań od uchwał podejmowanych przez jednostki organizacyjne związku.

Rozdział VIII zawiera dobrą analizę wybranych orzeczeń CAS i TAS. Dobór przypadków jest trafny i różnorodny, co pozwala uchwycić arbitraż sportowy nie tylko w aspekcie prawnym, ale również biologicznym, medycznym, czy społecznym.

Odnosząc się do analizy wybranych kazusów dopingowych i „granic” kategorii płci w sporcie, Doktorantka wnikliwie omówiła poszczególne sprawy, właściwie ilustrując przecięcie (styk) prawa sportowego, prawa antydopingowego i praw człowieka. Szczególnie wartościowe jest osadzenie sprawy *Caster Semenya* w perspektywie art. 3 i 8 EKPC, chociaż również tutaj pojawia się pewna nadmierna szczegółowość faktograficzna kosztem pogłębionej analizy prawnej. Część opisowa mogłaby zostać ograniczona, aby wyraźniej wybrzmiały kluczowe zagadnienia prawne.

Ważny jest wątek zakazu dyskryminacji oraz problemu ingerencji w integralność cielesną sportowców. W sumie praca nie jest wyłącznie opisem stanu prawnego, ale zawiera własną, krytyczną i spójną ocenę funkcjonowania arbitrażu sportowego w sprawach dopingowych, co uznaję za właściwy efekt na poziomie rozprawy doktorskiej. Analiza sprawy *Caster Semenya* została przeprowadzona z pełnym zrozumieniem problematyki antydyskryminacyjnej oraz granic ingerencji w integralność cielesną sportowców. Doktorantka w sposób kompetentny odwołała się do orzecznictwa w sprawach dotyczących płci biologicznej i tożsamości płciowej w sporcie.

Z pozostałych spraw zwraca uwagę analiza sprawy *Julii Szeremety*, aczkolwiek została potraktowana przez Doktorantkę mniej analitycznie niż sprawa *Caster Semenya*. Na tle spraw międzynarodowych niedosyt pozostawia jednak przede wszystkim brak szerszej analizy spraw polskich (oznaczonych jako sprawa I i sprawa II) i wniosków z nich wynikających. Ta część sprowadza się bowiem w zasadzie wyłącznie do zacytowania fragmentów uzasadnień wyroków TAS, a można tu zauważyć szereg problemów, jak chociażby co do zasady proporcjonalności sankcji (w stosunku do naruszenia).

5. Konkluzja

Reasumując, w ostatnich latach rola arbitrażu sportowego, zwłaszcza w sprawach dopingowych, nieustannie wzrasta, a jego relacja do sądownictwa państwowego i gwarancji procesowych zawodników stanowi przedmiot licznych kontrowersji na gruncie prawa międzynarodowego, konstytucyjnego i sportowego. Doktorantka podjęła się zatem tematu wymagającego, a jednocześnie aktualnego i deficytowego w polskiej literaturze naukowej. Ze względu na interdyscyplinarność podjęty problem badawczy wymagał bardzo dużego nakładu pracy.

Konkludując, stwierdzam, że pomimo pewnych zastrzeżeń, które odnoszą się głównie do sfery redakcyjnej i metodologicznej, a nie merytorycznej, rozprawa „*Rola Sportowego Trybunału Arbitrażowego w Lozannie i Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim w rozstrzyganiu spraw dopingowych*” stanowi wartościowy i samodzielny wkład w rozwój polskiej nauki prawa sportowego. W świetle przedstawionych argumentów rozprawa ta spełnia wymagania przewidziane ustawą z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1571 ze zm.), w szczególności art. 186 ust. 1 pkt 3 lit. c, oraz wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Kariny Król do dalszych etapów przewodu doktorskiego w Uniwersytecie Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie.